

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. za radok drobnaha duku ū wadnej pałoscy.

Zahnojenaja rana.

„Ach, plujcie panočki adważna
Adzin wy druhomu u twar! —
Pakażycie „im“ nieadkazna,
Što ūsim wam patrebnny ūladar“...
K. Swajak.

Jość rečy, ab katorych pišać tak-sama prykra, jak prykra adkrywać pierad druhimi zahnojonyja rany. Takoj ranaj jość u našym adradženskim ruchu hryźnia pamiż biełaruskimi palityčnymi dziejačami, jakija swaje časta asabistyja razrachunki wynosiać na hramadzki hrunt i siejuć niazhodu miż ludźmi nia tolki małaświedamymi, ale časta i siarod šyrejšych kołaŭ biełaruskaj intelihiencyi.

Wyświatlać hety sumny fakt — reč niapryjemnaja, ale jak da azdaraŭleńnia niedamaħańniaŭ čaławiečaha arhanizmu treba paznać chwaro-
b, tak-sama i z našaj hramadzkej chwaro-
baj: pierš, čym ja-
je lačyć, — treba paznać, treba wyjawić.

Na wynikach našych swarkaŭ my astanaŭliwacca nia budziem, bo jany štodzień kożnamu sami ki-
dajucca ū wočy; zatoje šukać pry-
čynaŭ—treba nia tolki dzieła taho,
što da-
etel naša prasa ab hetym maŭčyć, ale pieradusim dzieła ta-
ho, kab, znajučy swaje niedama-
ħańni, my mahli z imi zmahacca. Niama mahčymaści ū hazetnaj sta-
dci hrunt, padrabiazna raz-
hledzić zakranutuju temu. Dyk my, abmiazujemsia tolki da rečaŭ asnaŭ-
nych.

Na dolu intelihiencyi kożnaha narodu prypadaje słaŭnaja rola być prawadym na ślachu da ździej-
śnieńnia hramadzkich ideałaŭ. Čym bolšy lik hetych pieradawych pra-
caŭnikoŭ, tym chutčej narod sta-
nowicca na naležnuju wyšyniu i tym bolš jość mahčymaści wyjawić
zdolnaści wydatnych adzinak. My, Biełarusy, tym-časam nia možam
pachwalicca wialikim likam našaj intelihiencyi. Čiażkija warunki žyćcia
našaj intelihiencyi i jaje niewialiki lik dajuć mahčymaść našym woraham
wialikuju častku siły našaha naro-
du lohka wykarystać dla swaich metaŭ. Rabiłasia heta i robicca
wielmi prosta. Kab asłabić naš adradženski ruch, našy worahi pa-
stanawili padtrymliwać partyjnaju hryźniu pa myśli „divide et impe-
ra“ (dziali i ūladaj). Dla hetych metaŭ našy worahi šukali tolki lu-
dziej takich, jakija-by, nia majučy nijakaj swajej materyjalnaj sama-
stojnaści, ščyra ci nia ščyra pašli na słuźbu čužym baham pad biełaruskaj maskaj. I da mety swajej worahi dajšli.

Čaho nie mahło zrabieć waro-
ža-
je ckawańnie, taho dakaħała asa-
bistaje chwora-
je samalubstwa na-
šych pseŭdo-dziejačau. Usialakija
brudnyja historyi, asabistyja razra-

chunki, hrubyja łajanki, — woś chle-
b štodzienny našaj sučasnaści. Maładoje pakaleńnie nie zatručana-
je hetaj hryźnioj hladzić na ūsio heta i z
žacham pyta-
je, što budzie dalej?

A worahi našy? Jany ciešacca, jany zacirajuć ruki ad radaści, što turmy, dziakujučy ich pracy, zapaŭ-
niajucca Biełarusami!—što na ba-
łonkach biełaruskich hazet raście i krasuje praklataje, pasiejanaje imi ziele nienawiści i roznych in-
tryhaŭ. Jak heta nia dziuħa, ale dla ich
wychad kożnaj nowaj pali-
tyčnej hazety ū biełaruskaj mowie—
heta-ž wialikaje zawajawańnie zda-
bytaje koštam našaj hańby!

Razwaħańni hetyja byli-b nieda-
skazanymi, niajasnymi, kali-b nie
pakazać na adzin wielmi charakter-
ny pryklad.

Niadaħna na wilenskim bruku
žyawiłasia hazecina - adnadnioŭka
p. z. „Народ“. Sa źmiestu, stylu i mowy akazywajucca, što blizu
całkom napisana jana p. Jankam Stankiewičam. Choć imia aŭtara i nie
daje padstaŭ dziwicca i abu-
racca z napisanaha, choć jano nie
daje padstaŭ razhladać hazecinu jak niešta paważnaje, usiož-taki
warta pryhledzicca, kab ubačyć, da
čaho moža dawiaści čaławieka
chwora-
je samalubstwa i jak asa-
bistyja razrachunki, pry waro-
žych z boku ūplywach, stawiacca ū nas
wyšej ad intaresaŭ dabra hra-
madzkaħa.

P. Janka Stankiewič ssyła-
jučy-
sia na toje, što niekali jon u Pra-
zie byŭ adnym z siabroŭ biełaru-
skaj sialanskaj studenskaj hrupy,
ciapier abjaŭlaje ū Wilni siabie
„Sialanskim Sajuzam“, a arhaniza-
taraŭ i kiraŭnikoŭ jaho: pasłoŭ Ja-
remiča, Rahulu i A. Bildziukiewiča
z „Sial. Sajuzu“... „wyklučaje“! Pa-
wodle hetaha wychodzić, što kali
niekamu zaħadajucca, dyk jon mo-
ža siabie abjawić napryklad Bieł.
Chr. Demokracyjaj, a jaje kiraŭni-
koŭ wyklučyć. Jakaja błažnota!

Jak i treba spadziawacca, pa-
čaŭ p. Janka Stankiewič u „Hapo-
dze“ z čarnieńnia swaich „kanku-
rentaŭ“. Trudna znajści nazoŭ he-
taha pastupku! Nazwać heta raźbi-
wańniem biełaruskaha ruchu, raś-
ciarušawańniem nacyjanalnych si-
łaŭ — zamała. Jość u hetym pa-
stupku niešta mocna kamičnaje,
nierazumnaje, a razam i mocna
słoznaje.

Tamu, chto dahetul nie chacieŭ
wieryć, što p. J. Stankiewič astajec-
ca zmarnawanaj siłaj, wiedamaj
tolki z humarystyčnaha boku, cia-

pier stanie jasna. Jasnym ciapier
tak-ža stanie i toje, što žyaułajucca
jon tolki słabym aruźžam u rukach
worahaŭ našaj Bačkaŭščyny.

Pryklad hetaj sumnaj awantury
pawinien šyroki-
ja koły našaha hra-
madzianstwa nawiaści na dumku,
što nadychodzić užo wialikaja pa-
ra schamianucca i šukać lakarstwa
na našu hramadzkuju hnojnuju ra-
nu. Pieršym krokam da azdaraŭ-
leńnia hetaha cnworaħa miesca
budzie dalejšaja wytrywałaja, twor-
čaja praca pad ściaħam biełaru-
skich narodnych arhanizacyjaŭ
wierna stajačych na rodnaj, a nia
čužackaj niwie, praca—poŭnaja sa-
maachwiarnaści i lubowi dla swaj-
ho narodu. Hetym narodnaje naša
zło pieramožam, hetym zahnojenu-
ju ranu Nerodu wylečym.

ING. C. W. R-K.

Znańnie pracy i arha-
nizacyi biełaruskaje
moładzi.

(Hl. „B. Krynica“ Nr. 25).

Unutranaje žyćcio kożnaje arhaniza-
cyi musieć zaležyć ad wyšejšaj mety—ŭtry-
mańnia arhanizacyi, jak i ŭnutranaja bu-
dowa biełaruskaj dzia-
ržaŭnaści musieć pad-
paradkawacca hetaj-ža wyšejšaj mecie —
zdabyćcia i ŭtrymańnia dzia-
ržaŭnaści Biełarusi. Jak-ža našyja studen-
skija arhanizacyi pawinny być zbudawany, kab
jany mahli reprezentawać biełaruskiju mo-
ładź — nacyju i kab byli ŭnutry mocna
spojany i zmahli biez pieraškodaŭ usiesta-
rońnie kulturna raźwiwacca, być uzajemna
maralnymi, wychawanymi i pamocnikami,
jak swajoj arhanizacyi tak i kożnaj adzinicy
paasobku? Heta nia budzie jakaja niebudź
palityčnaja partyja ci naahŭ palityčnaja ar-
hanizacyja: heta moža być tolki statutowa-
ja arhanizacyja, dzie mohuć supracuŭni-
čać na kulturna-nacyjanalna-akademičnym
hruncie ūsie arhanizacyi moładzi, jak: praŭ-
niki, filozofy, techniki, medyki i h. d., a tak-
sama i ŭhrupawańni moładzi, wypracowy-
wajučyja toj, ci inšy świetapahlad, nowuju
halinu wiedzy, budź to prykladnaha ci ab-
straktnaha znańnia, dla ŭzbahačeńnia na-
cacyjanalna-kulturnaha skarbu Bačkaŭščyny.
Siudy mohuć uwachodzić profesary, dach-
tary, inžyniery i naahŭ wydatnyja nacyja-
nalna-kulturnyja pracuŭniki, jak dla swajho
ŭnutranaha supracuŭnictwa, tak-sama i ū
supracuŭnictwie na akademična-nacyjanal-
nym hruncie z čužaziemnym studenstwam,
reprezentujučy biełaruskiju moładź na mi-
narodnym forumie.

Tut ja nia dumaju hadzić „bačkoŭ“ z
„dziaćmi“, a chodzić ab toje, jak zrabieć,
kab „dzieci“ nia stali żywymi trupami pie-
radčasna, jašče da pradpisanaha wieku? Mo-
ža budzie zdawacca, što ideolohična-pa-
lityčnaju ŭhrupawańniu studenstwa, ci
partyjnaju, nia budzie miejsca ū centrali
biełaruskaha studenstwa? Wiedama, što
stwaryc z centrali jakuju kolecy „hawaryl-
niu“, ci „parlamant“ dzieła palityčnych de-
bataŭ było-by bolej, čym nie taktoħna: z
adnaho boku heta zabiraje akademičny čas,
a z druhoha — świedama zawodzić mo-
ładź u palityčnyja intryhi i dezarha-
lizuje jaje—ū čas, kali razarwanaja na častki Bač-
kaŭščyna patrabuje ad moładzi bolej tak-
toħnaści ū jaje pracy i nawukowaha fachu,
kab stać nowym hramadzianinam swajho
kraju.

A ūsiaħo hetaha možna dasiaħnuć ta-
dy, kali budzie zdarowaja nacyjanalna-

kulturna akademičnaja arhanizacyja moła-
dzi. Kinniecca ū wočy, što taki sposab arha-
nizacyjaŭ nia dać mahčymaści ūzajemna-
ha parazumieńnia dzieła aħulnaha wystup-
leńnia na mižnarodnym forumie? Adnak he-
ta budzie daloka ad praŭdy, bo moładzi
moħna być palityčnaj i partyjnaj, ale ūwa-
chodziačy ū akademična - nacyjanalnuju
arhanizacyju jana nia musieć prynosić tudy
palityčnych debataŭ, a ūstupiŭšy ū arhani-
zacyju, jana musieć pahadzicca z wymo-
hami centrali dzieła supracuŭnictwa na po-
li akademičnym, bo na wypadak, kali j bu-
dzie padychodzić centrala da palityčnaha
žyćcia dziakujučy wymozie času, to heta
budzie česna. Dla palityčnej moładzi cho-
pić užo taho, kali jana budzie ščyra praca-
wać u swajej arhanizacyi, ci partyi. Budu-
čy-ž wybranym u siabry centrali, musieć da-
ny siabra arhanizacyi na toj čas nie pad-
paradkawacca dyscyplinie partyjnaj arhani-
zacyi, kali jana budzie wymahać učynkaŭ,
nia zhodnych sa statutam centrali.

Takim sposabam zarhanizawanaja naša-
ja moładź moža pracawać na karyść swaj-
ho narodu ū addzielnych arhanizacyjach i
jznoŭ-ža na karyść hetaha-ž narodu budu-
ć pracawać usie razam. Kali ū centralu bu-
duć uwachodzić usie ŭhrupawańni moła-
dzi, to centrala nia budzie zmušana wystu-
pać prociŭ ich i budzie tolki dbać ab sy-
stematyčnaj pracy i taktцыi, dzieła abstu-
žywańnia j damahańnia tych ci inšych pra-
woŭ dzieła moładzi, ad kaho-by tam nia
było, robiacjy źjezdy, sprawadzačy, za adno
reprezentujučy jaje na wonki.

Palityčnyja ŭhrupawańni, jakija budu-
ć pracawać na karyść celaj nacyi i nia bu-
duć stawić swaich asabistych intaresaŭ
wyšej nacyjanalnych, nia budu-
ć bratacca z roznaha hatunku ciuremščykami, ja-
kija ūmiejuć narakać tolki na našaju nia-
ŭdziačnaść — takija arhanizacyi mohuć
zaŭsiody spadziawacca na padtrymańnie
centrali. Da arhanizacyjaŭ palityčnych z ad-
warotnym, da wyšejšych, charaktaram, cen-
trala pawinna budzie tasawacca bolej čym
nehatyħna.

Centrala biełaruskaha studenstwa pa-
winna stać prawadnikom nacyjanalnaha ru-
chu, biełaruskaj moładzi na mižnarodnym
forumie, kudy ūwojduć nacyjanalnyja biełar-
uskija ŭhrupawańni roznych napramkaŭ,
jak heta było ū časy nacyjanalnych ruchuŭ
i rewalucyjaŭ XIX st., dzie prawadnikami
byli ū Niemieččynie studenty i ramieśle-
niki, ū Polšcy — aficery, u Balkanskich na-
rodaŭ intelihiencyja.

U sučasny momant my majem u ad-
nosinach da nas takija kirunki palityčnaj du-
mki: Uščod, jakim kiruje rabotnickaja ūlada z
Maskwy pad nazwaju S.S.S.R. (ja nia ma-
ju na dumcy hawaryć štokolwiečy pra ra-
botnickuju klasu jak takuju) i Zachad —
kirunak palityčny Polšcy. Pamiryŭšysia za
rachunak Biełarusi i Ukrainy ū Ryzie, bał-
šawiki robiacjy z šaści pawietaŭ Mienščyny
B.S.S.R. i pa kawalku etnahrafičnaj biełar-
uskaj nacyi dałučajuć da Miensku, a Sma-
lenščynu ūsiož-taki dumajuć i nadalej pa-
kinuć pad Maskoŭščynaj, kab utrymoŭwać
palityku rusafikatarstwa i ekanamična—stra-
tehičnych intaresaŭ — Rasiei, jak „Siewie-
ro-Zapadnaha kraju“. Tak robić praletar-
skaja dyktatarskaja ūlada Uščodu z etna-
hrafičnaju Biełarusiu, z 9 1/2 mil. žychar-
stwa. Što skazać pra Zachad, ci palityku
Warszawy? Demokratyčna - kanstyucyjnaja
Polšča z etnahrafičnych ziamiel Biełarusi,
z 2 1/2 mil. žycharstwa robić „Kresy U-
ščodnija“, jak Maskwa „Северо-Западную
область“.

Woś bačym u karotkich słowach, jak
stawiacca Maskwa z Warszawaju adnosna
biełaruskaj nacyi i što zrabili i što robiacjy
tyja ŭhrupawańni, jakija žwiartali i žwiar-
tajuć swaje wočy na Uščod ci Zachad.

Biełaruskaja moładź musieć adnasicca
da ich duħa aścioroħna. Biełaruskaja nacyja-
nalna — adradženski ruch nabraŭ poŭnych
form swajho raźwićcia na ūsiebiełaruskim

żjeżdzie ũ Miensku ũ 1917 hodzie i ũ ustanou-
ćaj hramacie rady B.N.R. ad 25. III 1918 h.,
abwiasćiuŝy niezaleŝnaść i niepadzielnasć
etnahrabićnej Bielarusi.

Jak baćym, palityćnaje ŝyćcio bielaru-
skaj nacyi musić ariyentawacca wyklućna
na swaje siły dzieła zdabyćcia niezaleŝ-
naści Bielarusi. Realizacyju-ŝ ideału bielaru-
skaj nacyi musić uziac na swaje plećy
sialanstwa — taja klasa, jakaja wyniasła i
wynosić uwieŝ ciazar baraćby za wyzwale-
nie i jakaja dała ũ achwiaru ũŝo tysiaćy
swaich lepŝych synoŭ, zmahajacca za pa-
lepŝanie pradućcyi kraju i stychijna budzić
ŝwiadomaść, patryjatyzm uwa ũsich ćast-
kach Bielarusi.

Ja nia dumaju zamykacca ũ wuzkija
ramki, ale paćyn pieratwaranie bielaru-
skaj nacyi ũ zdarowuju i tworćuju nacyju
wyjdzie z wioski! Nacyjanalna stychija, ja-
kaja asymiluje ćuży nam pa duchu horad,
daŝć kirunak palityćnamu ŝyćciu celajna-
cyi, jak heta stałasja ũ sialanskaj Baŭha-
ryi, Serbii, Danii i inŝ. Hetak moŝna ska-
zać było ŝto da arhanizawanie i zacha-
wanie taktoŭnaści ũ arhanizacyach moła-
dzi ũ akademićnych miestach Bielarusi
(Miensk, Wilnia, Smaleŝk i inŝ.).

Nia budu supniacca i padychodzić da
arhanizawanie „Dapamohawaha fondu Biel-
aruskaj Moładzi“ ũ hetaj staćci, a pierajdu
da arhanizacyi moładzi bielaruskaj nie na
etnahrabićnej bielaruskaj ziamli. Moładź,
dzie joŝć Bielarusy jak nacyjanalna mien-
saść, pawinna być dobra zarhanizawana pa
swaim fachowym i kulturna-praŝwietnym
arhanizacyjam, nia ũstupajućy adnak u cen-
tralu ćanaj dziaŝaŭnaj nacyi — moładzi,
a arhanizować swaju centralu, jakaja ũŝo
ũstupaje ũ suwiaz z bielaruskaju centralaju
dzieła kulturna-nacyjanalnej pracy i z cen-
tralaju dziaŝaŭnaj moładzi na poli akade-
mićna-kulturnaha supracouńictwa. Studen-
stwa-ŝ, jakoje prabywaje na emihracyi, ci
wućycca tolki ũ zamieŝnych uniwersyte-
tach, musić być u ćiesnej suwiaz z arha-
nizacyjami ũ kraji ci biessapredna z centra-
laju bielaruskaha studenstwa, dzie-by jana
nia była.

Dalej karotka zanatuju ŝto da arhani-
zawanie bielaruskaj moładzi siarednich i
fachowych ŝkoł, dzie bielaruskaje nastaŭ-
nictwa stawić sabie za metu padhatawa-
nie moładzi da ũwachodzićcia jaje ũ bołŝ
stałyja akademickija, fachowyja, hramadz-
kija arhanizacyi. Niekatoryja z arhanizacyjaŭ
moładzi nawat u bielaruskim nacyjanalnym
ŝyćciu zaniaci swaje miejsy (hl. „Наша
Думка“ № № 9, 10 i 11 za 1921 r.,
Вільня).

Ab hetym ŝwiedćać i wućnioŝkija ća-
sopisi: — „Маладое Жыццё“, Вільня; „На-
ша Кацея“, Слуцк; orhan wućnioŝkaje
arhanizacyi „Папараць Кветка“ i inŝ.

Takija arhanizacyi pawinny pierakinuc-
ca i na wiosku. Kali ũ papiarednim pry-
chodziłasia hawaryć tolki ab arhanizacy-

jach, to tut musimo skazać, ŝto ũsio laŝyć
na adkaznaŝci nastaŭnictwa i wiaskowaje
intelihiencyi. Zadaćaj ich ũ ŝkole, u cha-
cie — ćytlani, u sielska-haspadarćym ci ũ
krajznaŭćym hurtku — zmahćy jak najci-
kawiej wyłaŝyć i paznajomić wiosku z tym
ŝyćciom, jakoje i jak dzie idzie, kab pad-
niać jaje na peŭny nacyjanalna-kulturny
rowieŝ.

„Boh stwaryŭ nieba i ziamlu, ale swa-
ju Baćkaŭŝynu my stwaryli sami“ — hawo-
ra Halaniec. Jany musiać nawućyć wiosku,
jak raŝw'ć usie duchowyja zdolnaŝci, jak
być ŝwiadoma nacyjanalnymi, palityć-
na padhatawanymi, socyjalna wychawa-
nymi, kab znali, za ŝto i z kim idzie na
zmahanie. Ja tut ni-słowa nie ũspaminaŭ
ab fizyćnych i inŝaha typu arhanizacyach
moładzi. Ale da ũsiaho wyŝeŝskazana ab
arhanizawanie moładzi jany i sami napraŝ-
wajucca.

Pry zakanćeni ja dazwolu sabie
ũ karotkich słowach skazać adnosna arha-
nizacyi i pracy naahu.

Tolki arhanizawanie i supolnaju
ŭpartaju pracaju ũ moładzi i na wioscy my
wykujem ŝwiadomy hieroizm bielaruskaha
narodu, kudy ũŝo bielaruski rewulucyjaniec
i palityk musiać dać toj maksimum, ŝto
patrebna dzieła ŝyćcia naroda, itaktoŭnaŝci —
ŝto da zmahanie za bielaruskuju dziaŝaŭ-
naŝć, jak najwyŝeŝy punkt i dawiar-
ŝenie kulturna-nacyjanalnych, socyjalna-
ekanamićnych intaresaŭ bielaruskaha narodu.

U sućasnyja dni ũ nas raŝwialosja ba-
hata „krytykaŭ“, ale mała pracy. Heta na-
turalna, — bo niaswiedamaŝć nacyjanalna-
palityćnaja, ŝukańnie „rady“ ũ kahoŝ, za-
miest arhanizawanie i pracy, my niamaj-
em nićoha. Dumajućy k tamu ab tuman-
nym kosmapalityźmie, dzie ũ prahramie nie
aksijoma, ale teorema, jakuju treba jaŝće
dawiaŝci, dzieła taho zamiesta wiery majuć
jany ćhity rozum, ŝto ũklaniajacca pierad
siłaju arhumentaŭ, padpiortaha arhumen-
tam siły. Hetamu nia moŝna dziwicca, he-
ta spadćyna i panawanie ćużyńcaŭ i tolki.
Tamu... Nia nam ad soramu ćyrwanieci,
Słuŝym ćesna mecie my,
I nas, baćkoŭ, jŝće naŝy dzieci
Za wyzwaleńnie ich z turmy
Zapiŝuć ũ knihu załatuju...

Trawieŝ 1927. Praha.

Chto choća zapisacca ũ Biela-
ruskuju Chryŝcijanskuju Demokra-
cyju, chaj pryŝleć zajawu i swoj
adres, a my wyŝlem prahramu,
statut i inŝyja druki.

Z hazetaŭ.

Asabliwaja ŝcyraŝć.

Kali kamu zdarycca ŝtoŝci pieralićać,
to prychoćdzicca trymacca niejka paradku.
Adzin trymajacca alfabetnaha, druhi numar-
naha, terci pawodle wieku i t. d.

„Kurjer Wilenski“ № 138 ablićajućy,
kolki kamu prydziecca mandataŭ u nowaj
Miestawaj Radzie, wystaŭlaje numary pa pa-
radku swajej sympatyj da ćanaj partyj ci
nacyi.

Woŝ hety paradak:

- № 10 (Piłsudćyki).
- № 2 (P. P. S.).
- № 12 (Biesp. Kamit. i inŝ.).
- № 14 (Endeki).
- № 1 (Bielarusy, Rasiejcy).
- № 8 (Żydy).
- № 4 (Żydy).
- № 15 (Kamunisty i inŝ.).
- № 5 (Lićwiny).

Hetaŝ paradak nie prypadkowy! Z jaho
baćym, ŝto wilenskim demokratam bliŝej
da serca endeki, jak Bielarusy. A Lićwiny
dyk ũŝo horŝyja ad Żydoŭ i kamunistau!

Ŝcyraŝć „Kurjera Wil.“ nia maje hra-
nicaŭ.

Bielarusy i Lićwiny ab hetych adnosi-
nach piłsudćykaŭ nie pawinny zabywacca.

2 lipnia ũ Wilni

„Słowo“ z dn. 21/VI № 138 tak pamiŝ
inŝym piŝa ab przyhatawańniach da karana-
cyi abrazu M. B. Wostrabramskaj:

„Masťackaja sekcyja robić wialiki
nacisk na masťacki wyhlad usiaho pa-
chodu, asabliwa jaho centralnaha pun-
ktu — abrazu.

Dziela taho, ŝto ũsie momanty bur-
duć ŝfilawanyja (ŝfatahrafawanyja da
kinematohrafu — Red.), pawinny być
uziaty pad uwahu najmienŝyja dro-
biazi estetyćnaha wyhladu ćelaŝci. Nia
mohuć mieć miejsca niejkija niepra-
duhledŝanyja ekscesy, jakija-b papsul
źnimki“.

Radzim z swajho boku ŝwiarnuć uwahu
kinawaha aparatura, kab nie zachapiŭ na
film (abraz) bielaruskich i lićwoŝkich
wieskaŭ na Wostrabramskaj wulicy — woŝ
i budzie „niepraduhledŝany eksces“! Abra-
z zmarnujacca.

Ćytajućy wypisku sa „Słowa“, prycho-
dzić achwota zapytacca duchoŭnyja ũłady,
ci jany 2 lipnia ũ Wilni choćuć karana-
wać abraz M. B. Wostrabramskaj, ci jany tolki
maniacca ŝfabrykawać wialiki kinawy film
dla padtrymańnia ũ hetym kirunku krajo-
waha promysłu?!

Jak wiadama, hety promysleŭ u Polŝcy
nadta mała raŝwity.

Stal.

Alla werdy! ¹⁾

(Narodny himn kaŭkazkich narodaŭ).

Pryŝła para! Ŭstawaj narody!
Ŭlatajcieŝ hornyja arły!
Nas klića ũ bojkju zoŭ swabody,
Nas ćiahnie ũ boj ŝum baraćby:
Ach spoŭnim doŭh swoj, jak zaŭsiody
My ũŝo spaŭniali doŭh „kanły“!
Hej! staŭma ũ rad, dzie ũsie narody!
Alla werdy!... Alla werdy!...

Inhuŝ, Čaćeniec, Abazinec,
Iron, Awarac, Karaćaj,
Čarkies, Lazhin i Kabardyniec,
Kumyk, Abchaziec i Nahaj, —
Ŭlatajsja ũ bracki kruh adziny,
Mahutny kruh, jak hrudŝ skały;
I družna hrymnie klić arliny, —
Alla werdy!... Alla werdy!...

Kaŭkaz ty rodny, — naša ciela,
Ty — kroŭ pralita ja nia ũ strach!
Nat' za ciabie my ŝhinieŝ ŝmieła,
Tak zahadaŭ nam sam Allaŝ...
Naŝ klić joŝć — „Bractwa i Swaboda“!
Woŝ, ŝto haryć u nas ũsiahdy,
Ach, chaj hrymić ũ hrudziach naroda —
Alla werdy!... Alla werdy!...

My biedny ũsie! Naŝ los surowy!
Nam daŭ ŝyćcio krywawy trud;
Ciapier idziem darohaj nowaj,
Parwaŭŝy wuzy daŭnych put...
Mo' chto zachocha ũ našaj raci
Zlućycca z nami naŭsiahdy,
Raskryjem brackija abniaćci —
Alla werdy!... Alla werdy!...

Napierad ŝmieła, syn Kaŭkazul
Nia znaj nikoli ũŝo nudy,
Pad tony cudnyja Saazu
My družna pojdziem ũsie tudy...
I zorkaj woli zaharycca
Wiarŝyna rodnaj nam hary;
Kaŭkaz naŝ rodny razhrymicca —
Alla werdy!... Alla werdy!... ²⁾.

Tłumaćyŭ Fr. Hryŝkiewiç.

15. IV. 1927.

¹⁾ Boŝa daj!
²⁾ Kalezie B. C. z Hruzii za tekst i poinaŝ
u tłumaćeni ŝcyra dziakuju.

Fr. Hr.

ST. HRYNKIEWIÇ.

Ŭ ANIMSTWA PA RADJO.

Padzieja ũ troch abrazoch.

(Sućasny malunak).

(Hladzi „Bieł. Krynicu“ Nr. 24).

Ŭjawa 6.

Franciŝ. Nikoli nia dumaŭ, kab u mianie nieŝta
takoje było ũ chacie! A wy siadajcie, panie Stasiuk,
dy wy, kumie! Wybaćajcie za hetkuju susterću!

Dazwol babie tolki słowa, jana tabie ũwieŝ dzieŝ
bzyććemie, aŝ wuŝy papuchnuć.

Tafiła. Ty ũŝo zaŭsiody krydŝiŝ nas!

Franciŝ. Hlańcie, wy maje ludzi, dy skaŝyćcie
ŝcyra, ci-ŝ ŝanćyny niejkija byccam nia nakŝyja za nas?
Ci jany kali ľadam zrobiać, ci ũ ich abydziecca biez
kalatni dy blachutni?

Lawon. Kali joŝć kryŝku praŭdy ũ waŝym skazie,
dziadŝku, dyk nie ŝanćyny tutaka winawatyja. Čala-
wiek stały zaŭsiody ŝjaŭlajacca wypładam abstawinaŭ
i ũmowaŭ na jaho dziejućych zmałku. A ci-ŝ wućać
siaŭnia dzieŭćat, jak im ŝyć, ci zmałku nawućyli
ich ŝyćać, piŝać prynamsia, kab potym jany mahli sa-
myja zaniacca ćytarstwam zamiesta pustahaworki?

Bazyl. Ŝcyruju praŭdu kaŝacie panok! Kali ŝto
ũ nas blahoje, dyk z našaje durnini wyklućna.

Lawon. Wo! wo! wo... Pa ćuŝych staronkach
inakŝ zusim ŝywuć ŝanćyny. Jany supracouńiaćuć
z mućzynami ũsiudy: u ćacie, u poli, u fabrycy,
u kantory, u ŝkole. Tamaka niama taho abyćaju, kab
u ŝkołku chadzili tolki ćhłapcy, a dzieŭćaty siadzieli
pa kutoch, ŝdućy — pakul zamuŝ pojduć.

Tafiła (da siabie). Ŝładna haworyć, wielmi
ŝładna, tolki znoŭ nieŝta ćapaje ũsio ab kniŝki, ab
ŝkoły, byccam toj Lawon.

Franciŝ. Halita robić usienka! Halita — bołŝ nićo-
ha! Ja woŝ, przyładam, majućy adnu daćku, pasylaŭ
jaje praz ćatry hady, sam pakazwaŭ. Skul adnaća pa-
słać piacióra ci ŝaŝcióra, jak heta ũ nas ćasta na
wioscy?...

Bazyl. Praŭda, kumie! praŭda! Dzieła hality — dur-
ninia, a dzieła durnini halita! Ale, adno z adnaho,
adno za adnym tak i precca.

Lawon. Dyk treba spynić, paćauŝy abo z durnini

abo z hality. Dzieła taho, ŝto halita zaleŝna ad wia-
likŝaje kolkaŝci ũmowaŭ, dyk ćhutćej i laħćej wyhnać
ad nas durniniu praz ŝkoły, dobryja hazety, karysnyja
kniŝki. A nia budzie durnini, — ŝćeŝnie halita.

Franciŝ. Wielmi strojna haworyćcie pa našamu.
Wybaćajcie, ci wy daŭno ũŝo ũ Amerycy?!

Lawon. (Ŭbianteŝy ũŝyŝ) ... Ja ... ja ...
daŭno ũŝo, ad wajny!

Franciŝ. Woŝ niejak dziŭna, ŝto wy Amerykaniec,
a lepŝ za nas haworyćcie paprostamu! Zaŭsiody naŝyja
Amerykancy dyk abo papolsku abo pamaskoŭsku. A tu-
taka?!

Lawon. ... pabielarusku. Toje minaje, ab ćym
wy kaŝacie, i dziakawać Bohu! Bo skaŝyćcie i wy, i wy
ćiotka, ci-ŝ heta dobra było wyrakacca mowy baćkoŭ,
ćuracca jaje potym, łamać jazyk sabie i ćhatnim, kab
usioroŭna kinuć ćuŝuju mowu potym! Adzin z saboju
hukać nia budzieŝ, treba da ludziej datarnawacca, dy
pa ćalawiecku, pa ichniemu da ich ŝwiartacca.

Tafiła. Kal' kaŝuć, ŝto našaja hutarka prostaja,
wiaskowaja.

Lawon. Durnyja tak kaŝuć! Heta, — kab nas abma-
nuć, — wydumali naŝyja worahi prostuju mowu. A kali
jana prostaja, dyk dziakawać Bohu, ŝto nia krywaja.
Jana našaja rodnaja, dyk jaje nielha ćuracca.

Bazyl. Swaja hutarka peŭna ŝto lepŝ. Bo baćy-
cie — i laħćej i nijakaje blutaniŭ z jeju niama. Kolki-ŝ
ja maju biady, dastajućy jakija papiery! Ŭsio dumaju,
ci nia drenna ja praćytaŭ, a mo' tamaka ab ćym inŝym
hutarka. Dyk, wiadama, swaja mowa była-b lepŝ. Tolki,
adnaća, ja nikoli nia ćuŭ, kab dzie pa ũradawych kan-
calaryjach hawaryli pa našamu. Sprakawiećny ũŝo wi-
dawoćna taki abyćaj ci zakon.

Lawon. Dy nikoli! Tolki ciapier u nas pa ũra-
dawych ustanowach ćuŝaja mowa. Kaliŝ mowa našaja
nia była prostaja, jak kaŝa ćiotka, — panaŝamu hamanili
pany, kniazi, dy sam nat' karol, dyk tady i pa sudoch
i tak aby dzie, — ũsiudy była mowa bielaruskaja.

Franciŝ. Praŭdu kaŝacie, ćalawiećal! Mahćyma,
ŝto kaliŝ było jnakŝ. Ciapier tolki dyk i ćutna ab Biel-
arusi ũsiudy! Znaća i ũ Amerycy akazwajucca naŝyja
Bielarusy. Chaj sabie j było-b, tolki woŝ adno skaŝy-
cie wy mnie: ćamu heta Bielarusy zmahajucca z du-
chawienstwam?!

Lawon. Z duchawienstwam? Dy Bielarusy nidzie
nikoli z duchoŭnikami nie zmahaliŝ! Dzie-ŝ wy ćuli
heta?

Franciŝ. Dyk koŝnuju niadzielku my paćuwajem.

Ksiondz sabie, a pop sabie bahasłaŭlaje Bielarusauŭ.
Nie biaz daj przyćyny heta, ja dumaju, ŝwiatary tak
za ich biarućca!

Lawon. Jany bajacca, ŝto narod ćotka schoća,
kab jany da ich pabielarusku hawaryli, dyk woŝ i kry-
ćać, bo nia choćacca im wućycca našaje mowy. Ja
ũ Amerycy, baćyćcie, budućy dyk ćuŭ susim inakŝ.
Tamaka i ksiondz i pop haworać pabielarusku. Ja sam
byŭ na nabaŝenstwie!

Usie. Ŭto wy kaŝacie?!

Franciŝ. I jon woŝ, toj ŝwiatar, tak-sama hawa-
ryŭ jak my?

Lawon. Dy rychtyk tak-sama! I paćauŭ jon: „Bra-
toćki rodnaja“... Ci wiedajecie, kali paćauŭ ja henyja
słowy pierŝy raz, dyk serca mnie ledŝ strywała ũ hrud-
ziach, jak paćalo lotać.

Bazyl. U nas woŝ pakul — ŝto niejak nia ćutna,
kab ŝto takoje było.

Franciŝ. Pahlai ćaho tamaka, maci, u kamory,
a to majem haŝcia i tolki hutarkaju jaho ćastujem.

Lawon. Dziakuju! Ja paľudnawaŭ siaŭnia dobra,
dyk jeŝć nia choćacca.

Franciŝ. Heta ũŝo dyk pakińćcie. Z dziadoŭ, pradzie-
daŭ u nas zawod зроблени, ŝto haŝćiej haľodnych nia
trymajuc.

Tafiła. Idu, ũŝo idu... (wychodzić).

Ŭjawa 7.

Lawon. Wybaćajcie, dziadŝku, ŝto ja nie akazaŭ-
sia dahetul, chto ja taki...

Franciŝ. Wiedaju! Wiedaju! Nijakich hutarak nia
treba. Tolki woŝ adno mnie nia ũŝciam, ćamu ty tak
ćotka przyjechaŭ? Heta-ŝ da taje Ameryki dalaćynia,
praŭda?!

Lawon. U hml... Dalaćynia.

Franciŝ. A maci twaja, wybaćaj, ŝto kaŝu tabie
„ty“, bo niejak nam z przywćki laħćej...

Lawon. Kali łaska, dziadŝku, kali łaska! Ja j sam
chacieŭ wam kaŝać, kab nie rabili wy sa mnoju nija-
kich ćciŭliwaŝciaŭ, a tak — jak u was zaŭsiody.

Franciŝ. Nu dyk woŝ, nakazwała twaja maci, ŝto
ty maniŝsia przyjechać, nikoli adnaća tak ćotka.

Lawon. Ja pa radio jechaŭ!

Franciŝ i Bazyl. — Pa radio?! Jak heta pa ra-
djo? Ŭto heta za maŝyna takaja?

Lawon. Heta, baćyćcie, nie maŝyna... Adnaća
pojdziem mo' dzie ũ ćianioć, tamaka pahamonim, a to
tutaka nadta horaća. (Wychodzić).

(Dalej budzie).

Z zagranicy.

Finlandyja. Urad finlandzki wysłał Sawietom notu z przyczyny pakarańcia śmiercią praz Sawiety finlandzkiego hramadzanina Elwegrena. Finlandzki urząd kładzie nacisk u nocy na niezgodność pastupku Sawieckaha uradu z podstawami prawila, przyznaniem praz usie kulturyja kraj. Zaznaczajecca na kančatak, što paūtareńnie padobnaha wypadku moža dawiaści da razrywu miż Sawietami i Finlandyja.

Sawiety. Centralny Kamitet Kamunistyčnej Partii u Maskwie wysłał na sawieckuju Ukrainu komisiju pad staršynstvom Jarasłauskaha dzieła ahladu życia Ukrainy na miejscy. Woś-ža komisija heta przyznała, što Ukraina nia zusim padparadkoŭwajecca Maskwie i wyjaŭlaje achwotu da samastojnaha życia. Treba dumać, što nia jnakš majecca sprawa i u Radawaj Biełarusi.

— Teror u Sawietach z koźnym dniom zawastrajecca. Biare jon swoj ciapiersni pačatak ad razrywu z Anhliaj i zabojstwa pasła Wojkawa u Warszawie.

Na Kaŭkazie aryštawana 38 duś pad zakidam kontrrewalucyjnej dziejności. Rastralana apośnimi časami achwierca cŭrwonaj armii Lepikawa, a takža polskich hramadzan Knypinskaha i Wieźboŭca i Niemca Deberta. U Charkawie rastralana 17 duś. Usie pakaranyja śmiercią winawacilisja u špijanaży.

Maskoŭskija hazety aburany z tej przyczyny, što zabojcu Wojkawa u Warszawie, Kawerdu, sud palawy u Warszawie nie pakaraŭ śmiercią, a tolki turmoj. Robicca takža zakid, što sprawa Kawerdy razhladałasia palawym sudom z toj metaj, kab skryć praŭdziwych winoŭnikaŭ.

Wierchowody sawieckaj palityki nie pahraŭajucy nikomu napadańniem, zajaŭlajuc ab mahčymaści wajny. Hetak niadaŭna Kalinin zajaŭiŭ, što ciapiier nichto nia moža praduŭledzić, ci budzie wajna za niekalki dzion ci za niekalki miesiacaŭ. U koźnym wypadku rabotnickaja klasa pawinna być na pahatowie. Na kančatak Kalinin kazaŭ ab patrebie pawialičeńnia armii.

— U zwiazku z [zabojstwam Wojkawa u Warszawie Sawiety majuć wysłać polskamu uradu 3-ju notu, u tonie wostrym, u jakoj majuć jany damahacca apieki i abarony sawieckich hramadzan u Polšcy.

Litoŭski i Łatwijski urady majuć chutka zaklućczyć handlowy dahawor. Asabliwa z boku Łatwijskaha uradu jość haračaje žadańnie zrabieć heta. Litoŭski urad adnak padychodzić da hetaj sprawy z peŭnymi zaściorohani. Takoje stanowišča Litwy adnosna dahaworu tłumaczycca tym, što jana, byccam, maje niejkija zabawiazańni adnosna Niemiečcy.

Francuskaja presa, jak pišuć hazety, wielmi aburyłasia na Sawieckija ŭłady, što jany, u zwiazku z zabojstwam Wojkawa, dapusčajuc kiraŭnikoŭ 3-ha Internacyjanalu da masowych rastrełaŭ i ździekaŭ nad antybalšawikami. Asabliwa prawicowaja francuskaja presa padniała kryk damahajučysja, što abawiazkam francuskaha uradu jość kateharyčnaje zažadańnie ad sawieckaha uradu raźwiazання Kaminternu; u pracuńnym wypadku pasol sawiecki pawinien pakinuć francuskuju ziamlu.

Adnak wiestki hetyja jak francuski tak i radawy urady zhadna zapiarecy i.

U Anhlui biezraboćcie, z przyczyny zabarony ŭwozu anhliskaha wuhla u Francyju, jak pišuć hazety, uzrasło na 240 tysiać duś. Musieć adnoj z przyczyn biezraboćcia budzie takža anhliska-radawy razryŭ haspadarčych znosiń.

U Irlandyi adbyłisia niadaŭna wybary u parlament. Irlandzkija niezaleznički-respublikancy, zhrupawajucy u partyjach De-Walery i Sin-Fejn razam atrymali bolšaść. Takim čynam jany pahili pryčilnikaŭ konfederacyi Anhlui, i mahčyma, što respublikancy prysiahu na wiernaść buduć składać nie karalu, a Irlandzkamu Narodu.

Kitajski kacioł i dalej burlić. Hienarał Čang-Tso-Lin adstupaje. Hetaje adstupieńnie zrabieć paniku u Pekinie i Mukdenie. Kab zrabieć strach swaim woraham i dać duchu swaim pryčilnikom, Čang-Tso-Lin abwiaściu siabie dyktataram i wiarchoŭnym kamandziram usich armijaŭ, jakija wajujuć z paŭdzionnymi armijami.

PAPRAŬKA.

Praz karektarski niedahlad u wieršy Fr. Hryškiewiča, nadrukawanym u papierednim numary „Bieł. Kryn.“, dapusčana pamyłki: u pieršym radku koźnaha čatyrochwierša nadrukawana: „Liščia karniastyja u lesie biazrozy“, a treba: „Liščia karniastyja u lesie biazrozy“.

Redakcyja.

DA NAS PIŠUĆ.

PRAŬDA ŬZIAŁA WIERCH.

Bahinščyna, Brasłaŭskaha paw. Dnia 12 traŭnia s. h. u Sudzie Pakoju u Opsie razhladałasia sprawa niejkaha Ludwika Plinty, spaŭniajučaha abawiazak lašničaha u pani Alžbiety Mikuličowej, abwin wačanaha u tym, što u nočy z dnia 22 na 23 śnieжня 1925 h. na darozie da m. Widz u siale Bahini biaz-daj przyczyny prydraŭsia da sielani-na Jana Pahody i adabraŭ ad jaho prymusam jahonuju ŭłasnuju belku i wośmiem do-šak, katoryja jon wioz na prodaż, pad zakidam, što drewa kradziena z lasoŭ pani Mikuličowej.

Pa dakładnym wyjaśnieniu świadkaŭ Sudzdzia Pakoju u imia sprawiadliwaści i biezstaronności zasudziŭ ad p. Plinty na karyść pakrydžanaha Jana Pahody adskadawannia 22 zloty i 3 zloty sudowych apłataŭ.

Pan Plinta aŭ sa skury wylaziacy damahaŭsia adlażyć sprawu, kab mieć čas dawiaści, što drewa kradziena. Ale Sudzdzia Pakoju hetaje damahańnie jak biezsensoŭnaje adkinuŭ i razhledziŭ sprawu biezadkłada.

Takim čynam sprawiadliwaść ŭziała haru i krydżiciel byŭ pakarany.

Kab-ža tak zaŭsiody razhladali padobnyja sprawy. Dawoli jość ich u nas.

Ŭ Żodziški, Wialejskaha paw. Šmat uŭo piśalaŭsia u „B. Krynicy“ ab paštarcy Karsakoŭnie, jak jaje tut nazywajuc „Krasačkaj“, što jana krydżić sialan, nie addajucy akuratna, abo zusim, prysyłanych drukau ci piśmaŭ.

Mianie taksama skrydżiła, nie addajucy pad-rad piac numaroŭ „Krynicy“. Kali zrajućy dzień, u jaki prychodzić na poštu bieł. hazety, pajdu da paštarki z trebawanniem, kab wydała hazety, to jana wielmi časta kaŭa: „niema dzisiaj“, abo „nie zawracaj pan głowy“. Praŭda, „Krasačcy“ haława zakručana nia poštaj, a wiečarynami, dy kawalerami.

Nie adzin raz wyjażdżała jana na wiečaryny; pryjedućy-ż špić i addychajec paśla „zmućceńnia“, a u „urzędzie“ paštowym niamamu pryjmać interesantaŭ.

Ludzi doŭha ciarpieli ad iaje krydzy. Aŭno nie ściarpieli i padali ŭżałabu da Dyrekcyi Počt i Telehrafu u Wilni. Dumali, što prahoniać „Krasačku“ i adpawiedna ŭkarajuć. Aŭno nie. Na t wiarnuli jej padańnie — ŭżałabu, musić, kab bolš mściłasia na tych, chto pad im padpisaŭsia. „Psia krew tych Białorusinów, — oni myśleli mnie stać wycofać, nie dočekanie ich!“ i t. d. i t. d. Iajeć niazraz Biełarusuŭ paštarka.

Ciapiier stałasia jaśče horš z poštaj, bo prywozić jaje P. Halar, jakoha pany pasadzili na hetaje stanowišča. Z našych mu-żykoŭ nikoho nie dapusčili henija-ż pany wazić poštu. A p Halar poštu prywozić u Żodziški wielmi nie akuratna, bo zwiazaŭsia z „Młocarniaj Sp.“ i wozieć razam poštu i masła. Takim čynam u nas jość „aboje raboje“ — „Krasačka“ i p. Halar — i jany „urzędujuc“!!

Dyk hdzież żalica i kamu? Ci doŭha musim ciarpieć?

Zorka woki.

Ŭ w. Stalica, Hermanaŭskaj hm., Dziśnien-skaha paw. Ciaŭka żywiecca nam sialanam.

Roznyja nawiny.

Prykład sprawiadliwaści. Prezydent čsl. republiki prof. d-r T. G. Masaryk, protestant, byŭ „za literaturnyja i nawukowyja zasługi“ swaje imienawany dyplomam z dnia 1-ha lutaha s. h. hanarowym siabram papiežskaj akademii „Pontificia accademia Tiberina“ u Rymie.

D-r K. Farsky pamior. Stałasia tak u niadzieli dnia 12 čerwienia s. h. Nia-boščyk byŭ zakładčykam t. zw. „čechasła-wackaha kaścioła“, relihijnaj sekty paustaŭ-šaj na hruncie wuskaŭha paślawajennaha palitykanstwa. Sekta heta pa swajmu charak-teru jość u Čechaŭ tymsamym, čym u Pala-koŭ smutna znanaja, sapraŭdy polskoja wiera, — *marjawity*.

Niaboščyk Farsky doŭhi čas chwareŭ na rakawinu jazyka i heta niaduha jaho złażyła u hrob. Wielmi charakterna, što naj-haračejšy supracownik Farskaha pry budo-wie nowaj relihijnaj sekty d-r I. Zahradnik pamior niadaŭna na tuju-ż sam ju chwaro-bu rakawiny jazyka.

Z Wilni.

Hałasawać, jak pakaŭali apośnija wybary u miestawuju radu, mieli prawa 103,240 asob. Lik radnych abličany pawodle śpisu ludności z 1919 h., kali naličalaŭsia ŭsiao 130,000 žycharaŭ; ciapiier-ža bolšy lik žycharstwa (kala 200 tysiać) i bolšy lik pawinien być radnych, bo nia 48 a 55-66.

Usie ich krydżiac, a najbolš dyk wojt. Byŭ jon pierš jak čalawiek, a ciapiier šmat maje much u nosie. Pażyćki nie dajuc, a na „rzeczy gminne“ dawaj dy dawaj. Adzin čalawiek, nia tak jaśče daŭna, bo na Wialikdzień, addaŭšy apośni hroš (sam nie ad-dawaŭ, a wydraŭ wojt) u hminu, zasłaŭ zu-sim ad hoładu i pamior, pakidajucy pa sa-bie biednych sirot — dzieciej u najhoršaj niadoli. Ludzi našy wielmi aburyłisia na wojta i dziwiliŭsia, što jon nia maje nijaka-ha pačućcia liści.

Litaściwy.

Ŭ m. Markawie, Maładečanskaha paw., nia lubiać pryčazanie świaścienika za jaho niesprawiadliwyja da ich adnosiny. Jon intesaŭ sialanskich nie baronić.

Tak dla przykładu, kali u adnaho bied-naha sielani-na prapała świńnia i pakryd-żany žwiarnuŭsia da jaho, kab pamoh znajści stratu, choć-by abwiaščajucy u car-kwie, to jon nie zhadziŭsia. Kali-ż prapaŭ u jaho lancuh, jakim nawiazywaŭ kania, to, kaŭc, try niadzieli hawaryŭ ab im u car-kwie. A padobnych wypadkaŭ šmat.

Dyk hdzie-ż tut miłaść bliźniah?!

M. M. Maj.

Ŭ m. Nowaja-Myś, Baranawickaha paw., jość dobra znany z swajho niahodnic-twa i razbojnicwa J. Pr. Jon kališ byŭ kanfidentam. Ab im i ab jaho niahodnaj dziejności za časoŭ niemieckaj akupacyi by-ło nadrukawana uŭo u 1925 h. u Nr. 27 „Krynicy“. Praz jaho-ż paśla hr. W. Pie-rachod — doby Biełarus — papaŭsia u wastroh u Słonim i musi ciarpieć.

Ciapiier hetu niahodnić tak-sama wyra-blaje swaje štućki. Jon wielmi lubić bić pa twary ludziej. Šmat chto paznaŭ jaho „čor-nuju ruku“. Aŭno sioleta i jon „narwaŭsia“. Niadaŭna hr. A. L. spatkaŭsia z J. Pr. i jaho pamocnikom. Zawiazałasia hutarka, u časie jakoj złość i hnieŭ J. Pr. pieraśla hranicy. Niadoŭha čakajucy „stuknuŭ“, J. Pr. hr. A. L. pa twary, a hetu apośni baro-niačysja dawaj „prastawać“ baki kałom swajho pracuńnika. „Dobra“ musić „papra-stawaŭ“, bo i da siahońnia ničoŭha nia mo-ŭa rabić.

Naŭsja ludcy, choć wiedama, šmat ad jaho paciarpeli, adnak skora zabywaŭcucca ab krydżie. Ciapiier tak-sama škadujuc he-naha niahodnika.

Maksim Kisły.

Ŭ Sołtys w. Kazianiaty, Wialejskaha paw., jość wielmi nieakuratny čalawiek. Uwaŭajec siabie za „Palaka“, choć sam ni „be“ ni „me“ papolsku. Šmat krydżić jon sialan praz swaju niadbalaść. Kali pryjduć u wiosku „nakazy płatnicze“, to jon doŭha ich u siabie trymaje, pakul dastanucca u ru-ki sialan. Bywajec nawet tak, što staryja „nakazy“ dačakajucca času, kali prycho-dziać nowyja — i tady sołtys addajeć ich lu-dziam.

Mała taho, što trudna wypłacić pa he-nych nakazach padatki kaŭnie, ale prycho-dzicca na t płacić procanty, bo u paru ča-sami jość padatki nia spłačany. Takim čy-nam wińsia ŭsia padaŭe na niadbalaŭ sołty sa, što ludzi znosiac takuju krydzu.

Pakrydžany.

: ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

Kutok śmiechu.

(Spadarski addzieł).

— Što pa wašamu pawinny rabić pra-wadry „Sialanskaha Sajuzu“ z przyczyny pad-rablania jaho fałšyŭščykami?

— Pawinny na ŭsich drukach i pia-čatkach „Biełaruskaha Sialanskaha Sajuzu“ dabałac: „Ścierażyciesia fałsyfikataŭ!“ — nu j radawacca, bo jak wiedama, padrablaŭc tołki dobry tawar.

Čutki.

Chodziać čutki, što wiadomaja palityč-naja dziejačka studentka U. S. B. M. Š - l adrakłasia kiraŭnictwam nowym „Sial. Sajuz-am“, zdradziła naŭčoŭnaha Spadara i z ptaškej-muraškej uciakaje u Smarhoni, kab abjawiŭšy siabie tam na hetu raz Rek-taram Akademii wiarnuć sławu i histaryč-naje značenie Smarhoniam.

Kinuty i przybity horam Spadar praba-waŭ uzarwać siabie biaz porachu źjeŭšy 2 zbyny kiśłaha małaka, ale jak ničoŭha nia wyśła skazaŭ: „jo nakšy sposab schoďać niahodnaje żyćcio! Pieraz cely čas budu braci na ŭwiet padymku na żwierch majho nachalstwa. Ručaju, što mianie biez mianie ŭkačość jak-ha!“

Haławieška.

Praŭnyja parady.

Tutejšamu.

Pytańnie: U 1920 hodzie polskija žan-darmy zabrali u mianie apośniah kania, katory ciapiier kaštawaŭ-by 500 zł. Chočacy wiarnuć kania. Ja daŭ tahdy kamandantu žandarmaŭ 500 marak „haścinka“. Ale ani kania ani hrošaj nie atrymaŭ. Świdkaŭ maju. Ci mahu ja ciapiier dostać jakoje ad-škadawańnie za kania i kudy mnie žwiar-nucca? Skolki budzie kaštawać, kali pada-waŭ u Sud i kaho? Ci mahu ja wiarnuć 500 marak i jakaja ich wartaść?

Adkaz: Straty za zabranaha kania sy-skiwać możacie. Treba padawać u Akruŭny Sud, pazywajucy prakuratoryju Hienaralniuju Rečypaspalitaj Polskaj (jane reprezentuje „Skarb Państwa“). Kali padawać budziecie na 500 zł, to kaštawać budzie kala 12 zł. „Haścinka wiarnuć nia ŭdasca. Wartaść 500 mk. z 1920 h. zaleŭyć ad miesiaca. U stu-dni 1920 h. wartaść 500 mk. była 25 zł, a u śnieŭni — 5 zł.

M. Ta-wiń.

Pytańnie. Ja i maja žonka ŭziali na 36 hodoŭ u arendu plac ziamli pad pastroj-ku doma, z warunkam, što paśla terminu my na swoj kość zdziejmy budynki, a ziam-lu addadziom ŭłasniku, Pabudawalisia my na supolny kość u 1910 hodzie. Žonka ma-ja pamiorła. Siastra žonki choča ciapiier adabrać časć budynkaŭ. Ci maje jana na heta prawa i ci moŭc prymusić mianie žniać budynki?

Adkaz. Kali Wy ŭładajecie budynkami u praciachu 10 hodoŭ ad śmierci žonki na prawie poŭnaha ŭłasnika, to siastra waśaj žonki prawa da spadku nia maje. U pracuńnym wypadku Wy majecie prawa tołki da adnoj siomaj časći niaruchomaj maje-maści, katoraja była ŭłasniačyj Waśaj žon-ki. (Jej prypadała pałowa budynkaŭ). Tak što na Waśu dolu wyśla-b čatyry siomych časći budynkaŭ. Jak termin kantraktu skon-čycca, budynki Wam treba budzie žniać, ka-li hetaha zachoča ŭłasnik ziamli.

Naša Pošta.

Bliskamu z N. Pahosta: parad, kali Pr. Addzieł raźbiareć apisanja wami sprawy, udzielim; wysylku hazety padanym asobam spynajem; hrošy 2 zł. atrymali ad Was 13-IV-27; pračytajcie pakwi-tawańnie u Nr. 17 „Bieł. Krynicy“.

Kalkoŭskamu Tamašu z Barun (Bra-słaŭskaha paw.): ad pačatku miesiaca lipnia wyś-lem Wam hazetu pa papraŭlenym adrasie.

Bondarenku Br.: na amerykanski adras hazetu wyślem na probu; parad udzielim.

Zalejku Lawonu: Korespond., jak kaman-dant zapiswaŭ u „Čornuju kniŭku“ čytačoŭ bieł. hazet, dzieła daŭności nia žmieścim. Treba wiedać, što kamandant rabiŭ tak, kab nastraŭić niaświeda-mych ludziej. Usie lehalnyje druk i można čytać i wypisywać, a zabirać ich nichto nia maje prawa; kali-b chto nasilna zabiraŭ, to treba damahacca raśpiski. „Kwietku paparaci“ nadrukujem. Koresp. z Ilgajc aproŭ was prysłaŭ W. L., — waśaj dzieła he-taha nie patrabujem drukawać. Pišyciel

Nidalokamu z I. a. n. Koresp. poŭnuju humaru pastarajemsia nadrukawać u Nr. 27 „Kry-nicy“.

NAWAHRADZKAJA BIEŁARUSK. 8-ch KL. HIMNAZIJA pryroda-matematyčnaha typu.

Dawodzicca da wiedama hramadzanstwa, što prymowyja ekzamieny wučniaŭ na 1927—28 školny hod uwa ŭsie klasy Him-nazii adbuducca u nastupnym časie:

Wiasnoju: 22, 23 i 24 čerwienia, wo-sieŭniu: ad 1-ha da 10-ha wieraśnia.

Zajawy ab dapusčeni dzieciej da ek-zamienuŭ padajuć ich bački, abo apiakuny.

Da zajawy treba dałučyć:

1. Metryku ab naradźeni;

2. Paświedčanie doktora ab pryščepie wospy;

3. Dakumanty ab papieredniaj aduka-cyi, kali pastupajućy wučyŭsia u jakoj škole.

Žadajućyja pastupić u 8-ju klasu, abo perawiaščysia z inšaj Himnazii u hetuju kla-su, pawinny žwiarnucca z prošbaju: „Do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Białostockiego w Białymstoku“ ab dazwole, dałučyŭšy da padańnia wyśej abaznačanyja dakumanty.

Pry Himnazii ad 8-ha krasawika h. h. istnuje na kość Uradu internat dla chłopcoŭ i dziećat paasobku, na nastupnych warun-kach:

Pamieškańnie, apał, światło, zialeznaje loŭka, prysłuha i naahul ŭsia abstanowa — biaspłatna; paściel-ŭa i bializna ŭłasna.

Na ŭtrymanie biarecca u miesiac:

1) 24 kh. żytniaj muki,
2) 4 kh. pšaničnej muki,
3) 4 kh. krup,
4) 2 kh. sała,
5) 32 kh. bulby.

Pa žadańniu bačkoŭ, zamiast praduk-taŭ, moŭa być płata u hraśoch, pawodle kaštoŭności hetych praduktaw.

Zaniatki u Himnazii pačnucca 1-ha wieraśnia.

Dyrekcyya.